Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS CHŁOPSKI

ROK II (V) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 57 (1331)

ZAMACH PODŻEGACZY WOJENNYCH NA POKÓJ ZOSTANIE UDAREMNIONY.

# Przemysł polski bije rekordy!

## Gigantyczne zadania – postawione przez Kongres Zjednoczeniowy wykonane będą w skróconym terminie

Na podstawie danych z przebiegu wykonania planu odbudowy pos. Rapaczyński wyraża przekonanie, że plan odbudowy na rok 1949 będzie przekroczony i że **postawione przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.**

**Następnie sprawozdawca przechodzi do omówienia planów produkcyjnych poszczególnych dziedzin przemysłu.**

**WYDOBYCIE WĘGLA** wyniesie 74 milionów ton wobec faktycznego wydobycia 70,2 miln. ton w r. ub.

**PLAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO** wykazuje dalszy wzrost wydobycia ropy z eksploatacji. Wiercenia poszukiwawcze są nadal prowadzone.

**HUTNICTWO** wykazuje wysoki wzrost produkcji niemal we wszystkich podstawowych asortymentach.

**W PRZEMYŚLE METALOWYM** szczególnie wydatny jest wzrost produkcji obrabiarek do metali.

**W DZIALE TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO** opracowuje się nowe asortymenty produkcji parowozów pośpiesznych, wagonów sypialnych, specjalnych i innych.

**W grupie motoryzacyjnej przewiduje się zwiększenie produkcji traktorów.**

**WARSZAWA (PAP). — W obecności wiceprezesa CUP dr Jędrychowskiego obradowała w dniu 25 sejmowa komisja planu gospodarczego, której przewodniczył pos. Cieślak (SL).**

**Komisja wysłuchała referatu pos. Rapaczyńskiego (PZPR) o przemyśle w Narodowym Planie Gospodarczym w 1949 r.**

**Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12 miliardów 958 milionów zł według cen z 1937 r., wykazując wzrost w stosunku do roku 1948 o 26 procent.**

**Najpoważniejszą pozycję w PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM stanowią tkaniny wełniane z planem produkcji 46,4 miliony metrów, oraz tkaniny bawełniane — 370,8 miliona metrów.**

**Przemysły spożywcze wykazują bardzo silne tempo rozwoju.**

**PRODUKCJA CUKRU** osiągnie 620.000 ton. Szybko wzrastać będzie produkcja cukierków, makaronu, namiastek kawowych, piwa, słodu, wina, bekonów, konserw mięsnych, szynek, konserw itp.

**Plan Inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardy zł, co w stosunku do planu na rok 1948 stanowi wzrost o ok. 57 procent.**

## Konferencja w Min. Skarbu w sprawie akcji oszczędnościowej

WARSZAWA (PAP) Dnia 26 bm. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja, poświęcona systemowi oszczędzania w administracji państwowej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich resortów, zakładu ubezpieczeń społecznych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, instytucji kredytowych i społecznych, oraz komisarze oszczędnościowi tych instytucji.

Wiceminister Skarbu prof. dr L. Kurowski w dłuższym referacie zapoznał uczestników konferencji z tezami systemu oszczędzania w administracji państwowej, opracowanymi przez Ministerstwo Skarbu.

Dyskusja nad referatem przyniosła wiele cennego materiału, który przyczyni się do realizacji akcji oszczędnościowej.

## Dostawy ZSRR dla Polski na sumę 450 milionów dolarów – podwaliną planu 6-letniego

Po obszernej dyskusji zabrał głos wiceprezes CUP-u tow. dr Jędrychowski, który stwierdził m. in.:

**JEŚLI CHODZI O WSPÓŁPRACĘ GOSPODARCZĄ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM,** to szczególne znaczenie mają umowy o wzajemnej wymianie towarów, oraz o kredytowych dostawach inwestycyjnych.

Druga z tych umów przewiduje dostawy urządzeń przemysłowych na sumę 450 milionów dolarów w okresie 5-letnim, przy czym dostawy te będą spłacone polskimi towarami, a okres spłaty zacznie się dopiero po dokonaniu dostaw.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

## Depesza Generalissimusa Stalina do Premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

**Do Pana Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.**

Proszę, Panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za Pańskie i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozdrowienia i życzenia z okazji 31-ej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

**(—) J. STALIN.**

## Delegacja radziecka żąda zakazu broni atomowej

Nowy Jork. (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, delegacja radziecka złożyła w komisji atomowej ONZ rezolucję, która wzywa komisję do opracowania w terminie do dnia 1 czerwca br. projektów 2 konwencji:

1) W sprawie zakazu broni atomowej.

2) W sprawie ustanowienia systemu kontroli nad produkcją energii atomowej.

## Apel robotników Leningradu do robotników angielskich w sprawie zacieśnienia przyjaźni i wspólnej walki o pokój

**Moskwa (PAP). 25 bm. odbył się na stadionie zimowym w Leningradzie wielki wiec z udziałem 10 tysięcy delegatów reprezentujących 1.400 tys. robotników i pracowników Leningradu i okręgu leningradzkiego.**

**Na wiecu odczytano orędzie 950 tysięcy robotników angielskich Lancashire i Chestershire, skierowane do leningradzkich związków zawodowych.**

**Orędzie to wypowiadało się kategorycznie przeciwko przygotowaniom imperialistów anglo - amerykańskich do nowej wojny.**

**Orędzie wzywało do dalszego wzmocnienia przyjaźni angielsko - radzieckiej i do walki w obronie pokoju.**

W odpowiedzi robotnicy Leningradu wystosowali do robotników angielskich odpowiedź.

„Po zaznajomieniu się z Waszą deklaracją — czytamy m. in. w orędziu — my robotnicy i pracownicy Leningradu przesyłamy bratnie pozdrowienia czołowym przedstawicielom klasy robotniczej Anglii, którzy podnoszą głos w obronie pokoju.

Czym odpowiedziały na radziecką politykę pokoju koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii?

Organizowaniem paktu północno - atlantyckiego i innych bloków agresywnych, skierowanych przeciwko pokojowi, przeciwko ZSRR.

**Nasz wielki Nauczyciel i Wódz Stalin powiedział:**

**„Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, które stoją na straży pokoju, by uczniowie Churchilla mogli je przezwyciężyć i skierować świat ku nowej wojnie".**

**Wzywamy Was i wszystkich robotników Anglii do wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami, by wspólnymi siłami walczyć o pokój.**

**Niech żyje jedność i przyjaźń robotników Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego** w walce o trwały pokój na całym świecie".

## Obrady Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii

HARRY POLLITT
Sekretarz Generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

LONDYN (PAP)— W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Celem obrad jest ustalenie polityki brytyjskiego ruchu robotniczego w okresie przedwyborczym.

Generalny sekretarz Partii Komunistycznej Harry Pollitt wygłosił dłuższe przemówienie w którym sprecyzował wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

## Kierownicza rola KP Czechosłowacji w historycznym zwycięstwie lutowym

**Klement Gottwald**
**Prezydent ČSR**

Praga (PAP). — W Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęcone pierwszej rocznicy wydarzeń lutowych i 20-leciu V-go Zjazdu Partii, na którym jej przywódcą wybrany został obecny Prezydent Republiki — Klement Gottwald.

Generalny sekretarz partii Slansky wygłosił referat, w którym szczegółowo scharakteryzował olbrzymie znaczenie zeszłorocznych wydarzeń lutowych i stwierdził, że wydarzenia te definitywnie i w sposób bezpowrotny wprowadziły Czechosłowację na drogę, wiodącą do socjalizmu.

Historyczne to zwycięstwo stało się możliwe dzięki temu, że w Czechosłowacji czynna była od lat 20 pod kierownictwem Gottwalda Partia Komunistyczna, która kierowała się niezachwianie nauką Lenina-Stalina.

Gdy referent wymienił Generalissimusa Stalina, WKP(b) i Związek Radziecki — na sali rozległy się burzliwe owacje.

## Działania greckiej armii demokratycznej

Bukareszt (PAP). — Zgodnie z doniesieniem rozgłośni Wolnej Grecji, oddziały greckiej armii demokratycznej w Epirze dokonały w ciągu ostatnich dni kilku większych ataków na pozycje monarcho-faszystów.

## Wysokie odznaczenia generałów i oficerów Wojska Polskiego orderami Republiki Czechosłowackiej

**WARSZAWA (PAP).**—Dnia 25 lutego br. w rocznicę wielkich przeobrażeń lutowych, odbyła się w ambasadzie czechosłowackiej uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń czechosłowackich generałom i oficerom Wojska Polskiego.

Przemówienie wygłosił ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Franciszek Risek, poczym nastąpiła uroczystość dekoracji generałów i oficerów polskich.

Order „Białego lwa za zwycięstwo" z gwiazdą otrzymali: gen. dyw. Marian Spychalski, gen. broni Władysław Korczyc, gen. broni Stanisław Popławski, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, gen. dyw. Franciszek Witold, gen. bryg. Konrad Świetlik.

Ponadto order „Białego lwa za zwycięstwo" z gwiazdą otrzymał gen. dyw. Aleksander Zawadzki.

Krzyżem orderu „Białego lwa za zwycięstwo" odznaczeni zostali m. in. gen. bryg. Janusz Zarzycki, płk. Edward Ochab i inni.

## Anglosasi naruszają zobowiązania, dotyczące repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii

Moskwa (PAP) — Dnia 24 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR z polecenia Rządu Radzieckiego przesłało ambasadom U. S. A. i Wielkiej Brytanii w Moskwie noty w sprawie naruszenia przez rządy obu tych państw zobowiązań, dotyczących repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii.

NOTA DO RZĄDU USA stwierdza m. in.: że według niekompletnych danych, w chwili obecnej w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec przebywa jeszcze ponad 116 tysięcy obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, a w amerykańskiej strefie okupacji Austrii — ponad 19 tysięcy obywateli radzieckich.

Radzieckie władze wojskowe w Niemczech i Austrii niejednokrotnie domagały się od amerykańskich władz wojskowych położenia kresu działalności wrogich Związkowi Radzieckiemu elementów i organizacji, zmierzających do uniemożliwienia repatriacji oraz stworzenia misjom radzieckim warunków uniemożliwiających normalny przebieg repatriacji obywateli radzieckich do ZSRR.

Jednakże amerykańskie władze wojskowe nie tylko nie podjęły niezbędnych w tym kierunku kroków, lecz wręcz przeciwnie, w styczniu br. oficjalnie zawiadomiły dowództwo radzieckie w Niemczech i Austrii że działalność radzieckich misji repatriacyjnych winna być zakończona do dnia 1 marca br.

Rząd Radziecki uważa, że deklaracja amerykańskich władz wojskowych sprzeczna jest z radziecko - amerykańską umową repatriacyjną z dnia 11 lutego 1945 r., która nie przewiduje jednostronnego jej wypowiedzenia oraz sprzeczna jest z uchwałami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z dnia 23 kwietnia 1947 r. o osobach przesiedlonych, jak również z rezolucją Zgromadzenia Generalnego ONZ z dnia 17 listopada 1947 r., zalecającą popieranie i ułatwianie repatriacji osób deportowanych, do kraju ojczystego.

NOTA PODOBNEJ TREŚCI DORĘCZONA ZOSTAŁA AMBASADOROWI W. BRYTANII

# Partia Komunistyczna wskazuje Francji drogę pokoju

## Tow. Maurice Thorez zdarł maskę z podżegaczy wojennych

**Deklaracja sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej rozbrzmiała GŁOŚNYM ECHEM W CAŁEJ FRANCJI. Na ręce Thoreza napływają liczne depesze z wyrazami sympatii i zaufania. Robotnicy fabryki Renault w Bologne—Bilancourt zobowiązali się prowadzić energiczną akcję w obronie pokoju. Robotnicy fabryki Hochkinsa wyrażają całkowitą zgodność z deklaracją Thoreza. B. radca miejski de Borme nadesłał list, w którym podkreśla, że aczkolwiek nie jest komunistą, wypowiada się ZA WSPÓLNĄ AKCJĄ W OBRONIE POKOJU. Liczne depesze napłynęły z okręgu paryskiego oraz z wielu miejscowości departamentów: Indre, Lot - et - Garonne, Landes, Charente - Maritime, z Tulonu, z Marsylii i innych.**

Paryscy komentatorzy prasowi zwracają uwagę, że zapoczątkowana interpelacją deputowanego MRP Scherera debata w Zgromadzeniu Narodowym przekształciła się w rzeczywistości w **interpelację Thoreza, piętnującą zgubną dla interesów Francji politykę rządu Queuille'a.**

**„LIBERATION"** przeciwstawia pokojowej akcji, prowadzonej pod egidą komunistów, **antypokojową politykę rządu francuskiego.** Opierając się na tekstach opublikowanych w Stanach Zjednoczonych, Thorez wykazał, że **agresywne przygotowania imperialistów amerykańskich są niezaprzeczalnym faktem.** Sekretarz generalny partii komunistycznej — stwierdza dziennik — podkreślił z naciskiem, że pokój Francji zapewnić może jedynie prowadzenie niezależnej polityki zgodnej z interesami kraju.

**„CE SOIR"** nawiązując do pogróżek Queuille'a pisze: „Premier pragnie „uspokoić" Waszyngton i dać dowód swego „autorytetu". Rząd, naciskany z jednej strony przez Departament Stanu, który stara się przyśpieszyć wprowadzenie w życie paktu atlantyckiego, a z drugiej strony obawiając się surowego sądu francuskiej opinii publicznej, przedstawia obraz kompletnego zamieszania".

**„HUMANITE"** stwierdza, że **przemówienie Thoreza zadało potężny cios podżegaczom wojennym,** demaskując ich cele. Imperialiści anglosascy i podporządkowany im rząd francuski usiłowali ukryć swe istotne zamiary. Thorez zdarł z nich maskę, oświecając wszystkich Francuzów, których mogła zmylić kampania radia i prasy rządowej. Podżegacze wojenni muszą się wyrzec nadziei zaskoczenia francuskiej opinii publicznej. Thorez nie tylko udowodnił, że **pokój może być zapewniony,** lecz wskazał również drogę, wiodącą do tego celu. W ten sposób — konkluduje „Humanite" — **sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej oddał wielką przysługę Francji i Republice.**

# Delegacja wiejskich przodownic pracy

## u Prezydenta RP. Bolesława Bieruta

WARSZAWA. W dniu 25 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwederze 10-osobową delegację przodownic pracy na roli, uczestniczek Krajowego Zjazdu Robotnic Rolnych.

Kobiety zachęcone okazanym im przez Prezydenta zainteresowaniem, opowiadały o swoim życiu i pracy, o trudnościach, z jakimi jeszcze się spotykają i o osiągnięciach.

„Mam 75 lat — powiedziała ob. Elżbieta Kasprzyk — przodownica pracy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Poznańskim. Lubię swoją pracę. Hoduję świnie w naszym gospodarstwie. Z początku 1945 roku mieliśmy w gospodarstwie tylko dwie świnie. Wyhodowałam je. Teraz mamy już 140 sztuk. Ani jedna nie choruje. Hodują mi się dobrze, bo wiem, jak je doglądać i nie żałuję na to czasu".

Obywatel Prezydent interesował się życiem osobistym sędziwej przodownicy pracy i jej stanem zdrowia.

„Nie mogę się skarżyć. Dzieci pracują w mieście. Ale nie czuję się samotna, bo w naszym gospodarstwie wszyscy mnie szanują".

Ob. Stanisława Prus, przodownica pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Szczecińskim opowiedziała z dumą o tym, jak zdobyła swój **zawód traktorzystki** i jak się wywiązuje ze swoich zadań.

Pozostałe kobiety podkreśliły, że ostatnio praca w gospodarstwach państwowych znacznie się usprawniła, gdyż zostali usunięci ludzie, którzy bądź to uchylali się od pracy, bądź też świadomie przeszkadzali.

Obywatel Prezydent podkreślił doniosłe znaczenie udziału kobiet w życiu gospodarczym wsi dla szybszego podniesienia ogólnego stanu gospodarki. Szczególną uwagę zwrócił Prezydent Bolesław Bierut na konieczność podniesienia poziomu kulturalnego, objęcie wszystkich dzieci w wieku szkolnym nauką oraz podniesienia kwalifikacji robotnic rolnych dla przyśpieszenia ich awansu społecznego. Prezydent zapewnił kobiety, że rząd i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza okazują i okażą wszechstronną pomoc kobiecie pracującej w dążeniu do jej całkowitego wyzwolenia.

# Komunikaty

Wydział Organizacyjny Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia wszystkich członków partii, którzy dotychczas nie wypełnili kwestionariuszy i nie zostali zarejestrowani w swych podstawowych organizacjach partyjnych, o obowiązku zgłoszenia się w swych komitetach dzielnicowych do dnia 3 marca 1949 roku dla dokonania rejestracji.

Komitet Łódzki
Wydział Organizacyjny

* * *

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi — Wydział Propagandy Oświaty i Kultury zawiadamia, że w dniu 28 lutego br. o godz. 10 rano, odbędzie się w świetlicy KW przy ul. Piotrkowskiej nr 55 2-dniowa odprawa bibliotekarzy partyjnych. Obecność obowiązkowa.

Komitet Wojewódzki
PZPR
Wydz. Prop. Oświaty
i Kultury w Łodzi

# Przemysł polski bije rekordy

## (dokończenie ze str. 1-ej)

Można powiedzieć, że umowa ta stanowi podwalinę planu 6-letniego — stwierdził dr Jędrychowski.

**Bez pomocy ZSRR nie moglibyśmy zwiększyć produkcji żelaza i stali, gdyż zbudowanie nowej huty w obecnych warunkach własnymi siłami nie byłoby możliwe.**

**W zakresie dostaw artykułów hutniczych — powiedział następnie wiceprezes CUP-u — nie możemy zupełnie liczyć na pomoc USA, gdyż pomimo zapłacenia z góry przez Polskę zamówionych dostaw, USA nie udzieliły licencji eksportowej.**

Umowy z ZSRR, zawarte zostały w styczniu ub. r. **Dostawy zaczną napływać w bieżącym roku. Okres, który upłynął** między ich zawarciem, a rozpoczęciem dostaw, potrzebny był do sprecyzowania zamówień i zatwierdzenia projektów urządzeń.

**Terminy dostaw będą krótsze, niż terminy, które moglibyśmy uzyskać na podstawie współpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi.**

**Jeszcze większe znaczenie ma współpraca techniczna z ZSRR, szczególnie zaś pomoc techniczna, udzielana naszemu przemysłowi w postaci szeregu licencji i wymiany doświadczeń technicznych.**

Wiceprezes Jędrychowski stwierdził, iż **jakość produkcji przemysłowej postawiona jest w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym, jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi.**

Z zagadnieniem tym łączy się sprawa planowania asortymentowego i kontroli wykonania asortymentu.

**Przyznać trzeba, że przemysł nasz dokonał dużych wysiłków w kierunku poprawy jakości produkcji, jak np. przemysł włókienniczy, rowerowy, skórzany i inne.**

Zmniejszenie kosztów produkcji jest również jednym z czołowych i podstawowych zadań przemysłu i gospodarki narodowej.

itp. Przedsiębiorstwa uspołecznione a w tym i przemysłowe oraz inwestycyjne są w toku opracowywania programów oszczędnościowych.

Duże oszczędności już w toku wykonywania planu można osiągnąć przez lepszą organizację pracy, przez ścisłe zastosowanie norm zużycia materiału.

Z tych więc względów konieczny jest w procesie wykonywania Planu Inwestycyjnego Plan Oszczędności.

Akcja oszczędnościowa zmierza do urealnienia planu rzeczowego, tj. wykonania rzeczowego planu inwestycji.

**Zrealizowanie Planu Oszczędnościowego przyczyni się do pełnego zrealizowania Planu Finansowego i Inwestycyjnego.**

# Wzrost bezrobocia w USA

Nowy Jork. (PAP) — Mimo, że rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje ukryć rzeczywistą ilość bezrobotnych, większość dzienników amerykańskich zamieszcza dane, z których wynika, że ponad 4 miliony robotników w całym kraju pozostaje bez pracy. Ponadto około 950 tysięcy robotników amerykańskich zatrudnionych jest tylko częściowo — 2 do 3 dni w tygodniu.

Wiele dzienników amerykańskich nie ukrywa, że sytuacja jest bardzo poważna i że wzrost bezrobocia może doprowadzić w krótkim czasie do znacznego pogłębienia kryzysu gospodarczego.

# *Realizacja Planu Oszczędnościowego wiąże się z realizacją Planu Inwestycji*

**Ustawa o planie mówi o konieczności sporządzenia w każdym przedsiębiorstwie planu oszczędności, zawierającego konkretne zadania w zakresie oszczędności paliwa, energii elektrycznej, pełnego wykorzystania maszyn, urządzeń**

# Dwie drogi rozwiązania trudności gospodarczych świata

## Przemówienie delegata polskiego na Radzie Gospodarczo—Społecznej ONZ

Jak donoszą z Lake Success, na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ zabrał głos delegat polski, dr Juliusz Suchy, który podczas debaty nad światową sytuacją gospodarczą scharakteryzował ją w następujący sposób:

Rok 1948 był okresem stosunkowo skutecznej odbudowy Europy Wschodniej dzięki imponującym postępom w krajach o gospodarce socjalistycznej. Jest to niezbitym dowodem wyższości socjalistycznego planowania i współpracy międzynarodowej w ZSRR oraz krajach demokracji ludowej. Polityka USA wywołała opóźnienie gospodarcze obszarów kolonialnych i gospodarczo zacofanych. Stany Zjednoczone w 1948 r. w dalszym ciągu dążyły do stworzenia z Niemiec zachodnich bazy potęgi gospodarczej imperializmu w Europie — prowadząc zarazem przez jednostronne embargo na eksport do ZSRR i krajów demokracji ludowej walkę ekonomiczną z krajami o gospodarce socjalistycznej. Rok 1948 wykazał narastanie nowego kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych.

Delegat polski ilustrował te wszystkie tezy obfitym materiałem statystycznym, opiniami rzeczoznawców i głosami prasy światowej.

Następnie mówca poddał krytycznej analizie plan Marshalla, wykazując, iż doprowadził on do pogorszenia sytuacji w krajach zachodniej Europy, obniżenia stopy życiowej i wzrastającego bezrobocia.

Po omówieniu doniosłej roli gospodarczej krajów Europy środkowej i wschodniej, których osiągnięcia równoważą częściowo w całokształcie gospodarki europejskiej ujemne skutki planu Marshalla, dr Suchy wyczerpująco przedstawił niebezpieczeństwo polityki amerykańskiej w Niemczech dla ich sąsiadów i sprawy pokoju.

Świat stoi obecnie—oświadczył na zakończenie dr Suchy — przed alternatywą: albo walka z trudnościami gospodarczymi za pomocą zbrojeń i agresywnych paktów, albo pokonywanie trudności gospodarczych drogą **swobodnej współpracy gospodarczej i niezależnego rozwoju ekonomicznego,** wolnego od praktyk monopolistycznego kapitału. Wybór tej drugiej drogi oznaczałby dla Europy współpracę wszystkich jej części, ożywienie wymiany handlowej między Zachodem a Wschodem, redukcję budżetów wojskowych i podniesienie stopy życiowej mas.

# Polscy działacze oświatowi

## zaznajamiają się z wyższymi uczelniami w ZSRR

Moskwa (PAP). — Dnia 27 bm. delegacja uczonych i pedagogów polskich, z ministrem Skrzeszewskim na czele, wzięła udział w naradzie w Ministerstwie Oświaty RFSRR, w której ze strony radzieckiej uczestniczyli: minister oświaty RFSRR — prof. Wozniesienski, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRR, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow oraz sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego — Moczałow.

Minister prof. Wozniesienski szczegółowo poinformował gości polskich o zasadach oświaty w ZSRR, o podstawach pedagogiki radzieckiej i o strukturze organów oświaty.

Wespół z członkami delegacji polskiej, nakreślono szczegółowy plan zaznajomienia polskich działaczy oświatowych z uczelniami Ministerstwa Wyższego Szkolnictwa ZSRR i Ministerstwa Oświaty RFSRR.

# Proces „Murata"

## i jego pomocników w sutannach

### rozpocznie się we wtorek w Łodzi

W dniu 1 marca br. o godz. 9-ej rozpocznie się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi rozprawa przeciwko Małolepszemu Janowi, pseudo „Murat", dowódcy nielegalnej organizacji KWP (Konspiracyjne Wojsko Polskie) oraz współpracującym z nim księżom — Łosiowi, Orłowskiemu i Farysiowi.

Małolepszy grasował przez dłuższy czas wraz ze swą bandą na terenie szeregu powiatów województwa łódzkiego, ma na sumieniu około 250 zbrojnych napadów oraz 43 morderstwa, popełnione na działaczach politycznych, funkcjonariuszach służby bezpieczeństwa i MO.

W. Ażajew

# Daleko od Moskwy

69

— Odwiedzają mnie czasem, a wtedy przekomarzam się z nimi, że wszystkie te książki mogę ująć w jedną rękę, — opowiadał Załkind. — Bo muszę się przyznać, że zrobiłem się po prostu zazdrosny, gdy widzę jakąś dobrą książkę napisaną nie przez naszych dalekowschodnich pisarzy. Najlepsze i najprawdziwsze książki o naszym kraju powinny właśnie u nas być pisane. Kto jeśli nie my, powie najbar-dziej ważkie słowa o Dalekim Wschodzie? Weź te książki i przejrzyj je, jak będziesz miał wolną chwilę.

Z pewnym żalem partorg mówił:

— Literaci — ci którzy nie pojechali na front, — zajmują się opisami epizodów bojowych, których nigdy nie widzieli. A nasz kraj stanowi głębokie zaplecze, i dlatego wszyscy zapomnieli o nim, a właściwie powinni pisać, jak Daleki Wschód bierze udział w wojnie.

— Czy rzeczywiście Daleki Wschód bierze udział w wojnie? — przedrzeźniając Załkinda zapytał Aleksy. W odpowiedzi partorg pogroził mu palcem.

W czasie obiadu Aleksy chwalił wszystko, czym go częstowali.

— Dlaczego nie jesz? — głośno pytał Załkind córeczkę. — Czy ryba ci nie smakuje? A słyszysz jak wuj Aleksy ją chwali? A przecież jest to moskwicanin — na zakąskach zna się znakomicie.

— Okazuje się, że ona tu płakała przez całe rano. Na spacerze ledwo nie odmroziła sobie nóg — powiedziała Polina Jakowlewna. — Wypada często zostawiać ją samą — jestem nauczycielką rosyjskiego i literatury wykładam w szkole. A poza tym nie brak i innych kłopotów.

— Płakała? — z żartobliwym oburzeniem pytał Załkind — Szkoda że mnie tu nie było, jabym jej po prostu zabronił. Co to za moda taka — płakać! Lońka — nie płakał nigdy.

— Ależ przecież mnie bardzo bolało! — skarżyła się dziewczynka. — Gdyby mnie nie bolało, to jabym nie płakała.

— Co z tego, że boli. A ty na złość powstrzymaj się i śmiej się z tego.

Członków rodziny Załkinda łączyła najwidoczniej wypróbowana, prawdziwa przyjaźń. Żyli tutaj ochoczo, z humorem, z pogardą wobec drobnych niewygód, niechętnie patrząc na wszelkie przejawy słabości. Byli uważni wobec siebie, co było u nich zjawiskiem naturalnym, a nie komedią zagraną specjalnie dla gości, jak to się zdarza w niektórych rodzinach.

Załkind spojrzał pytająco na żonę, która go zrozumiała:

— Nie ma ani listów, ani depesz...

— Od kogo spodziewacie się listów? — zapytał Aleksy.

— Od moich braci. Mam ich trzech, wszyscy są na froncie i oddawna nie piszą. Od rodziców żony i sióstr jej także nie ma wiadomości. Mieszkali w Mariupolu i nie ma od nich wiadomości od początku wojny. Tak samo od syna Lońki — który skończył na jesieni morska szkołę we Władywostoku i natychmiast odjechał do Ameryki, — wyliczał Załkind. Poza tym mam jeszcze jedną córkę, która również nie pisze, ale codzień telefonuje. Jest w Rubieżańsku w Instytucie Medycznym.

— W mieście mówią, że Japończycy utopili obok Kurylskich wysp nasz okręt handlowy.

Czy to prawda? — zapytała Polina Jakowlewna. Cień trwogi przesunął się po jej twarzy.

— To prawda, — powiedział Michał Borysowicz i spojrzał żonie prosto w oczy.

— Zaraz przygotuję kawę — i Polina Jakowlewna wstała.

— Posiedź, sam to zrobię.

Przystąpił do gotowania kawy. Aromatyczny zapach rozniósł się po całym mieszkaniu.

— Jaka to straszna nasza bolączka — ci Japończycy, powiedział Załkind. Bolączka, która nie daje nam spokoju już przez tyle lat. — Odwrócił się do Aleksego. Mam z nimi swoje porachunki. Dwadzieścia lat temu wypadło mi dowodzić partyzanckim oddziałem. W okrucieństwie i bestialstwach Japończycy nie ustępują Niemcom. Gdyby się mieli zbliżyć, należałoby kobiety i dzieci wywieźć w głąb tajgi. Ale oni nie napadną. Stary Baturn powiedział słusznie: czekają aż Moskwa napadnie na nich. Nie tego nie doczekają się...

Załkind poszedł po filiżanki.

W dwudziestym pierwszym roku Japończycy prawie na oczach Michała Borysowicza rozszarpali jego przyjaciela — cicho powiedziała Polina Jakowlewna. — Lońka jest synem tego towarzysza. Usynowiliśmy go, gdy nie miał jeszcze trzech lat.

d. c. n.

# Rozdział inwestycji w planie roku 1949

**Łączna suma nakładów przeznaczonych na inwestycje w roku 1949 wynosi 309 miliardów złotych. Na sumę tę składają się zarówno kwoty preliminowane na ten cel w budżecie, jak i środki własne inwestorów (ok. 19 miliardów) oraz tzw. środki zwrotne (kredyty handlowe — ok. 23 miliardów zł).**

Z ogólnej sumy planu (bez środków własnych) przeznacza się w r. 1949 na przemysł 116 mild. zł (40,3 procent), rolnictwo 36 mild. zł (12,6 procent), obrót tow. 14 mild. zł (4,7 procent), komunikacji 63 mild. zł (21,8 procent), inwest. socjalne 23 mild. zł (8 procent), budownictwo 31 mild. zł (10.8 procent).

Taki rozdział kwot inwestycyjnych oznacza — w porównaniu z rokiem ubiegłym — **dalszy wzrost nakładów w przemyśle**, który zarówno pod względem tempa wzrostu preliminowanych kwot, jak i wysokiego udziału w ogólnie inwestowanych sumach — wysuwa się na pierwsze miejsce. Olbrzymia skala nakładów na inwestycje przemysłowe w roku bieżącym zapewni nie tylko realizację planów produkcyjnych, ale **umożliwi nam uruchomienie nowych, nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, które rozwiniemy w ramach planu 6-letniego.**

Nakłady majątkowe przewidziane w planie **na rolnictwo** nie odzwierciedlają całości ruchu inwestycyjnego w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Tu należy pamiętać o tym, że poważne kwoty wydatkowane są przez rolników na inwestycje przeprowadzone we własnym zakresie, sposobem gospodarczym (np. budowa stodoły czy obory), których nie sposób zarejestrować i uwzględnić w planie. Planowe nakłady w dziedzinie rolnictwa koncentrują się na **akcji mechanizacji rolnictwa oraz na odcinku hodowlanym.** Poważne kwoty przewidziano, jako pomoc dla nowopowstających spółdzielni produkcyjnych, oraz na kredyty dla indywidualnych gospodarstw mało- i średniorolnych chłopów.

Poważne zadania na odcinku inwestycyjnym **stoją przed państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym,** który musi doinwestować się w szybkim tempie, by dopędzić w swym rozwoju inne uspołecznione dziedziny gospodarki, by zapewnić należyte **zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe, by z powodzeniem zorganizować skup i dystrybucję artykułów rolnych.** By sprostać tym zadaniom uspołeczniony aparat wymiany wzmocniony zostanie **nowymi magazynami, chłodniami, punktami skupu, środkami transportowymi oraz dodatkową siecią detalicznych i hurtowych punktów sprzedaży.**

Nakłady inwestycyjne na komunikację — mimo, że w cyfrach absolutnych wzrastają w porównaniu z rokiem ubiegłym o całe 16 procent — to jednak spadają w odsetkach do całości planu. Znaczne nasycenie potrzeb inwestycyjnych kolei, a przede wszystkim portów, pozwoliło tu na zastosowanie mniejszej skali wzrostu nakładów.

Największy — po przemyśle — wzrost wykazują inwestycje w dziedzinie budowy wyposażenia obiektów socjalnych, na które przewidziano kwoty o 6 mild. zł większe, niż w roku ubiegłym. Budowa i odbudowa 1.800 szkół podstawowych, 450 zawodowych oraz około 1.450 szpitali, ośrodków zdrowia, zakładów opieki społecznej oraz innych tego typu urządzeń — to przewidziane efekty zamierzonych nakładów.

Budownictwo charakteryzuje olbrzymi, 46-procentowy **wzrost mieszkaniowego budownictwa robotniczego,** oraz dalsze ograniczenie budownictwa administracyjnego. **Nowe osiedla, mieszkaniowe, które powstaną w Warszawie, na Śląsku, na Wybrzeżu oraz w innych okręgach kraju przyniosą w efekcie ponad 61 tys. izb mieszkalnych, łagodząc tym samym trudną sytuację mieszkaniową świata pracy.**

Czy nakreślony Plan Inwestycyjny na rok 1949 jest realny? Nie ulega wątpliwości, że tak. Doświadczenia zdobyte przy realizacji planów w latach ubiegłych, dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych, stały rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, oraz szeroko zakrojone przygotowanie do akcji oszczędnościowej dają gwarancję, że **plan nie tylko wykonamy, ale na szeregu odcinkach przekroczymy.**

J. M.

# To i owo

## Milczenie nie zawsze jest [illegible]

*Zdarzało się już nieraz w ciągu lat powojennych, że na ławie oskarżonych przed sądami Rzeczypospolitej, zasiadały również osoby duchowne — w habitach i sutannach.*

*Nigdy bodajże dotychczas zbrodnia i przestępstwo nie ukazały tak odrażającego oblicza, jak w procesie ks. Henryka Fertaka i [illegible] wspólników z bandy NSZ, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Ksiądz Fertak, proboszcz [illegible] parafii Mrozy, był prawdziwym ojcem duchowym i duchowym [illegible] bandy, mającej na swym rachunku długą litanię morderstw i grabieży. Ks. Fertak szczególną „opieką" otaczał młodzież, pchającą się na drogę bandytyzmu zwłaszcza młodych swych parafian. Ks. Fertak, wykorzystując swą godność kapłańską [illegible] przywileje stanu duchownego, inspirował z ambony i konfesjonału zabójstwa [illegible] napady, udzielał bandytom zachęty i błogosławieństwa do dalszej „działlności", poświęcał bandyckie „ryngrafy" w sposób — jak wyznał na procesie — całkiem „ceremonialny" i przekonywał niektórych spośród „słabszych duchem" i młodszych zbrodniarzy, że zamordowanie człowieka nie jest zbrodnią, lecz czynem chwalebnym, który nagrodzony będzie w przyszłości,*

*Sprawozdania z rozprawy przeciwko ks. Fertakowi i jego wspólnikom budzą — oprócz uczuć odrazy i najsurowszego potępienia w stosunku do oskarżonych — również szereg pytań. Trudno tu powstrzymać się od pytania, w jakim to środowisku i w jakim klimacie moralnym mógł ks. Fertak wyhodować t a k i e  w ł a ś n i e „chrześcijańskie cnoty", i wreszcie jak się to [illegible], że osobnik o takim poziomie etycznym, ludzkim i obywatelskim, prowadził „rząd dusz" w parafii.*

*Orędzia i listy episkopatu polskiego, ogłaszane przy różnych okazjach, obfitują zazwyczaj w bardzo wiele wzniosłych wskazań, rad i pouczeń moralnych.*

*Darmobyśmy jednak szukali w tych orędziach odżegnania się od k o n k r e t n y c h  w[illegible]dków przestępstw tego rodzaju, jakich dopuścił się ks. Fertak, darmo szukalibyśmy stanowczego i bezwzględnego potępienia i napiętnowania ich sprawców. Listy i orędzia władz kościelnych zachowują co do tego pełne i głuche milczenie, tak samo zresztą jak inspirowana przez te władze prasa klerykalna, która po prostu „nie dostrzega" faktów... nieprzyjemnych, choć o nich w całej Polsce głośno.*

*Taki spisek milczenia może być różnie interpretowany i może przywodzić na myśl sens starej maksymy o milczeniu... potakującym.*

*Sądzimy, iż społeczeństwo polskie ma prawo domagać się od powołanych instancji kościelnych zajęcia bardziej wyraźnego i niedwuznacznego stanowiska względem wszystkiego, co wiąże się z „działalnością" takich księży, jak Fertak. Dla bandytów i ohydnych inspiratorów zbrodni w rodzaju Fertaka nie ma i nie może być miejsca w naszym życiu.*

Bolesław Dudziński.

# Tak nie należy oszczędzać

Trzeba było aż uchwały Komitetu Wykonawczego Rady Ministrów, by przed wszystkimi komórkami naszego życia gospodarczego postawić jasno sprawę oszczędnej gospodarki na wszystkich odcinkach działania. Że w tej mierze działo się nie najlepiej zdajemy sobie wszyscy sprawę. Spotykaliśmy się z marnotrawstwem czasu, nie ekonomicznym wykorzystywaniem surowców, złą gospodarką siłą roboczą i transportem, rozrzutną gospodarką finansową.

Trudno zresztą wyliczyć wszystkie popełniane w dotychczasowej praktyce instytucji i placówek pracy — grzechy przeciw przykazaniom oszczędności.

W bukiecie tych antyoszczędnościowych posunięć natknęliśmy się na „egzemplarz" wyjątkowo okazowy. A było to tak.

W jednym z miast powiatowych naszego województwa istnieją dwa duże młyny. Pierwszy z nich wyposażony jest w obszerne magazyny do składowania i bocznicę kolejową — włada nim PZGS. Drugim młynem, nie posiadającym tych udogodnień, dysponuje PZZ. W magazynach młyna spółdzielczego składowane jest ziarno przeznaczone do śrutowania dla akcji „H". I zdawało by się, że nic prostszego, jak przerobić zboże na miejscu i z posiadanej rampy kolejowej kierować je do odbiorców. Proste — dla zwykłych, szarych obywateli, ale nie dla urzędników PZZ kierujących gospodarką przemiałową.

Wykombinowali oni bowiem manipulację ziarnem bardziej skomplikowaną, zapewniającą natomiast pracę młynowi państwowemu (młyn PZGS-u jest unieruchomiony z braku surowca od 4 miesięcy).

Ilości ziarna przeznaczonego do przeróbki są poważne, sięgają 700 ton. Dzień w dzień mieszkańcy miasta mogą obserwować długie kolejki wozów przewożące ziarno z magazynów młyna PZGS-u do położonego o 2 km. od niego młyna państwowego. Nie jest to jednak jedyna wędrówka zboża. Uzyskana z przemiału śruta kierowana jest z kolei albo na odległą o 2 km. od miejsca przerobu stację załadowczą, lub też odwożona bywa spowrotem do magazynów młyna spółdzielczego (nowe 2 km.). Jakie te wędrówki ziarna pociągają za sobą koszta transportu, kilkakrotnego przeładunku i nie unikniononego przy tym procederze manca — nie wiemy. Niewątpliwie wydatki z tym związane muszą być dość poważne.

Powyższe fakty są klasycznym przykładem nie tylko braku myślenia kategoriami gospodarczymi, ale i lekceważenia sobie jakichkolwiek zasad oszczędności.

Nie należy przypuszczać, że tego rodzaju absurdalne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki wypadki dzieją się w jakimś odległym punkcie naszego województwa „zabitym od świata deskami". Mają one miejsce pod bokiem władz wyższych instancji... w Piotrkowie.

I. Kawczakowa

## *Nasi korespondenci fabryczni piszą:*

# Akcja racjonalizatorska w przemyśle skórzanym

Na naradzie aktywu partyjnego przemysłu skórzanego, która odbyła się w Łodzi, poruszono między innymi sprawę zbytniego biurokratyzmu w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich i braku bezpośredniego kontaktu z robotnikami-racjonalizatorami. Podkreślono przy tym, że w wielu zakładach pracy znaczenie „małej racjonalizacji" jest nie doceniane, przez co racjonalizatorzy nie są otaczani potrzebną opieką i troskliwością.

Ta rzeczowa krytyka przyniosła pożytek. Praca Głównej Komisji Usprawnień została uaktywniona, jak również praca fabrycznych Komisji Usprawnień. W każdym zakładzie pracy zostały wywieszone „skrzynki pomysłów", do których autorzy składają swe wnioski racjonalizatorskie, nowatorskie i usprawnieniowe. Skrzynki te są opróżniane trzy razy w miesiącu i najpóźniej w ciągu pięciu dni wszystkie pomysły są rozpatrywane i kwalifikowane.

W ten sposób — przy odpowiedniej propagandzie i troskliwości ze strony kierownictwa — wynalazczość w naszym przemyśle stała się ruchem powszechnym obejmującym nie tylko techników, ale i szerokie rzesze zwykłych robotników.

W ciągu ubiegłego roku wpłynęły do Głównej Komisji Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego 23 projekty, za które wypłacono 1.300.000 zł tytułem premii. Z ciekawych pomysłów należy wyliczyć: zastosowanie nowej masy balerowej, produkcję zastępczych kopyt ze szczap opałowych, zastosowanie kiedry gumowej zamiast skórzanej, wykonanie sztancy do rozdwajania nitów, skonstruowanie maszyny do cięcia pasków, maszyny do formowania zakładek, aparatu do przeszywania kiedry, zastosowanie przyrządu do hartowania stali, rekonstrukcja maszyny do przybijania obcasów, rekonstrukcja oklepywaczki i dublerki, zbudowanie prasy do produkcji sztucznej skóry i ulepszenie produkcji sznura okrągłego.

Na rok bieżący Główna Komisja Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego zapreliminowała 18.600.000 zł na premie za patenty i usprawnienia w przemyśle skórzanym.

Korespondent „Głosu Robotniczego"
**H. Łachocka**

# Straż Pożarna w PZPJG 8

Bezpieczeństwo Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 8 spoczywa w rękach miejscowego oddziału Straży Pożarnej. Strzeżemy zresztą nie tylko naszego zakładu pracy będąc jednostką interwencyjną Dyrekcji Branżowej. Gdy zachodzi potrzeba, śpieszymy z pomocą i innym zakładom pracy.

Posiadamy nowoczesne auto pogotowie, dostateczną ilość sprzętu gaśniczego. Nie zawsze tak było. W początkowym okresie, tuż po wyzwoleniu — warunki pracy były bardzo ciężkie. Brak było sprzętu i ludzi. Niskie uposażenia strażaków odstraszały wielu chętnych do pełnienia zaszczytnego tego obowiązku. Obecnie ta kwestia zniknęła. Nowa umowa zbiorowa przyniosła nam wydatną podwyżkę zarobków, dzięki czemu wszyscy jesteśmy zadowoleni i ze zwiększonym zapałem pełnimy swe codzienne obowiązki. Wprawdzie od czasu do czasu powstają jeszcze u nas ogniska pożarów z powodu nie dostatecznej profilaktyki, ale dzięki zwiększonej czujności strażaków są one likwidowane szybko, tak, że straty z ich powodu stale się zmniejszają.

W chwili obecnej odczuwamy jeszcze dotkliwie brak umundurowania i obuwia. Mimo wielokrotnych zapotrzebowań wysyłanych do Wydziału Socjalnego naszej fabryki i Inspektoratu Ochrony Przeciwpożarowej, nie udało nam się wypełnić istniejących luk. Wygląda to na brak zainteresowania naszymi potrzebami.

Nie bacząc na trudności dołożymy wszelkich starań, by ilość pożarów zmniejszyć do minimum, a tym samym zaoszczędzić państwu wielu tysięcy złotych.

S. Wiślicki.
Korespondent fabryczny
PZPJG Nr. 8

# Ulepszenia ułatwiają pracę

Akcja współzawodnictwa opiera się nie na maksymalnym wysiłku mięśni, a na wysiłku umysłowym. W przemyśle metalowym, zorganizowanie poszczególnych czynności przez rzemieślnika przed rozpoczęciem zadanej pracy, ma wyjątkowo duże znaczenie. Stąd właśnie njprzeróżniejsze ulepszenia i wynalazki napływające od bardziej doświadczonych robotników w ramach małej racjonalizacji, która u nas przyniosła już wiele korzyści. Dość powiedzieć, że fabryka projektorów wypłaciła dotąd 1.212.000 zł. tytułem premii za ulepszenia i wynalazki świadczące o dużej pomysłowości robotników.

Tow. Kosiński Kazimierz zgłosił do Komisji Wynalazków pa rolery specjalnej konstrukcji do trasowania części. Zastosowane zamki okazały się praktyczne, łatwe w obsłudze i uniemożliwiające luzowanie się igły. Czas operacji traserskiej został skrócony o jedną trzecią.

Tow. Witczak Edward, przez skonstruowanie specjalnego szablonu do znaczenia nóg projektora, skrócił czas wykonania operacji z 40 na 12 minut.

Tow. Witkowski Jan skonstruował urządzenie do cięcia blachy 2 mm, przez zastosowanie nożyc elektrycznych właściwie umocowanych oraz specjalnego prowadzenia dla większych arkuszy blach.

Przykładów takich można przytoczyć wiele. Charakterystyczne, że przodownicy naszej fabryki, jak Gumowski Walerian, Kalinowski Zdzisław, Gruszczyński Stefan czy też Rączka Kazimierz (wyróżniony Krzyżem Zasługi za duży wkład pracy przy projektorze wąskotaśmowym), bynajmniej nie robią wrażenia ludzi przemęczonych. Ich ruchy przy maszynach czy też imadłach są jakby wykalkulowane — zgóry obliczone.

Są i tacy rzemieślnicy, którzy szarpią niepotrzebnie swoje mięśnie, czyniąc wrażenie ludzi wyrabiających grubo ponad normę. W rzeczywistości ledwie wyrabiają sto procent normy. Trzeba, aby i oni zastanowili się nad swą pracą i aby przodownicy dzielili się z nimi doświadczeniem.

H. Stachurski.
Korespondent fabryczny
Fabryka Kinotechniczna

## Od naszych korespondentów wiejskich

# W Kuźnicy Grabowskiej zabłysły światła

W gminie Kuźnica Grabowska nie ma obywatela, któryby nie stanął do pracy przy odbudowie kraju. Wszyscy zawinęli rękawy i pracują. Pracują nad odbudową poszczególnych gromad naszej gminy. Do pracy tej przystąpili zgodnie wszyscy członkowie partii PZPR i SL, jak również i bezpartyjni.

Rozumiejąc znaczenie elektryfikacji w życiu wsi, mieszkańcy Kuźnicy Grabowskiej własnymi siłami postanowili założyć światło. Bez niczyjej pomocy zelektryfikowano szkołę, posterunek M. O., spółdzielnię, Dom Ludowy, budynek Straży Pożarnej i 40 zabudowań gospodarskich. Również 1 km drogi biegnącej przez wieś oświetlono. Kiedy po raz pierwszy zabłysły lampki elektryczne wielka radość ogarnęła gromadę. To też z nową, spotęgowaną energią przystąpiono do pracy na polu podniesienia kultury, oświaty i gospodarki gromad w gminie. Założono Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Polskiej oraz kursy wieczorowe dokształcające, na które uczęszcza około 200 osób.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Koło PZPR wraz z ORMO i ZMP zorganizowało przedstawienie, na które przybyła ludność z sąsiednich gromad, a nawet i gmin. Sala była mocno przepełniona, a po skończonej sztuczce „Ułan i młynarka" długo sobie o niej opowiadano.

Ze sztuczką tą zespół objedzie inne gminy na zaproszenia organizacji.

Obok tego, że zelektryfikowano Kuźnicę Grabowską, do oświetlenia przystępuje również wieś Czajków.

Poza tym, również własnymi kosztami zbudowaliśmy barak, gdzie mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, postawiliśmy barak szkolny w którym uczy się 200 dzieci, wyremontowaliśmy stare i zakupiliśmy nowe instrumenty dla orkiestry oraz przystąpiliśmy do budowy dróg. W gromadzie Klon zabraliśmy się do rozkopania dużego pagórka, który utrudniał przeprowadzenie drogi.

Mamy też ośrodek maszynowy z dostateczną ilością maszyn.

Jak więc widzimy gromady nasze wiele robią. Mamy już co najważniejsze światło, oraz bibliotekę gminną z której pożyczamy wiele książek, a która jest dobrze prowadzona przez nauczycielkę Nowakową. Tak więc przy dużym wkładzie pracy i zrozumieniu ludności gminy, w Kuźnicy Grabowskiej podnosi się oświata i kultura wsi dla dobra Polski Ludowej.

**Pietrzak Bronisław.**

# Prośmy o szkołę dla naszej gromady

My, mieszkańcy gromady Antoniew-Stoki za pośrednictwem „Głosu" zwracamy się do Zarządu Miejskiego i władz kompetentnych o jak najrychlejsze przystąpienie do budowy budynku szkolnego dla dzieci z Janowa, Henrykowa, i Bud, które zmuszone są uczęszczać do odległych od miejsca zamieszkania szkół.

Równocześnie powołany do życia gromadzki komitet elektryfikacyjny prosi o poparcie zamierzeń komitetu przy staraniach zelektryfikowania Janowa i Henrykowa oraz oświetlenia ulic: Telefonicznej, końca ulicy Uniwersyteckiej od nr 84 do 92 oraz końca ulicy Nowotki (Pomorskiej), które toną w ciemnościach i zdarzają się na ulicach tych wypadki grabieży.

**Bolesław Talaga**
**Gromada Antoniew-Stoki**

### PRZEZ DZIURĘ W PŁOCIE

## Czas się „ujawnić"!

Do TOR-u w Końskich przytransportowano z resztówki w Radestowie zepsuty traktor. W tym czasie z resztówki informowano się o postępie pracy przy reperacji.

Wreszcie koniec! Traktor jak nowy czeka na dzień, w którym ruszy do akcji siewnej.

I tu sprawa przyjmuje zgoła nieoczekiwany obrót. Obecnie tak administracja resztówki jak i PZGS w Końskich wypierają się, jakoby byli właścicielami traktoru.

Kto więc jest właścicielem maszyny?

TOR w Końskich bardzo prosi by ujawnił się zakonspirowany właściciel. Swoją drogą... los jest dość kapryśny. Przecież niejedna gromada z radością przyznałaby się do traktoru.

Przy okazji warto i inne zagadnienia omówić. Otóż TOR remontuje maszyny rolnicze Ośrodków Maszynowych. Nie posiadając jednak spisu inwentarza Ośrodków, nie może wcześniej zaopatrywać się w potrzebne części, nieraz będące rzadkością i dopiero gdy maszyna jest zepsuta, staje w obliczu niemożliwości natychmiastowej naprawy. Maszyna tygodniami stoi w warsztacie, a mało i średniorolny chłop czeka na nią z siewem lub młocką. Proponujemy więc i w tym wypadku aby się ujawniły... maszyny.

Jot.

## Znaczenie ochrony zdrowia i lecznictwa świń w akcji „H"

Wśród wielu czynników, warunkujących rozwój hodowli świń, poważną rolę odgrywa czuwanie nad stanem zdrowia tych zwierząt. Przed wojną stan ten przedstawiał wiele do życzenia. Straty z tego powodu mijały bez echa, dotykały najczęściej średnio i małorolnego chłopa. W dużym stopniu winę za taki stan rzeczy ponosiła zła organizacja opieki weterynaryjnej. Lecznictwo weterynaryjne, skoncentrowane w ręku prywatnie praktykujących lekarzy, bardzo często niedostępne było dla drobnych rolników.

Po wyzwoleniu kraju sytuacja na tym polu przedstawiała się fatalnie. Jeśli chodzi o świnie, to głównie dwie choroby czyniły spustoszenia w stanie pogłowia tych zwierząt: różyca i pomór świń. Straty, jakie wskutek tych chorób ponosił rolnik, a tym samym i Państwo były olbrzymie. We wrześniu 1946 roku na przykład 1060 zagród objętych było pomorem świń.

W roku ubiegłym przystąpiono do energicznej walki z różycą i pomorem świń. W akcji masowych, dobrowolnych szczepień przeciw różycy zaszczepiono przy użyciu niezjadliwej kultury różycowej Staube'a 1.921.727 szt. Wśród tych świń jedynie 1,5 procent zachorowało na różycę, a tylko 0,49 procent padło.

W chwili obecnej krajowa produkcja szczepionek pozwala nie tylko na całkowite pokrycie zapotrzebowania krajowego, ale na tworzenie zapasów interwencyjnych.

Ważnym jest przeprowadzenie na terenie całego kraju akcji uświadamiającej wśród chłopów, mającej na celu wprowadzenie masowych szczepień zapobiegawczych.

Osobną kwestię stanowi zagadnienie utrzymania należytego poziomu higienicznego w hodowli świń. Czyste, porządnie utrzymane i co pewien czas dezynfekowane chlewy, to także jeden z warunków podniesienia stanu zdrowia trzody chlewnej. Musi być wytępiony przesąd, jaki jeszcze teraz pokutuje w niektórych okolicach kraju, że zawszenie świni jest pożyteczne dla jej zdrowia.

Aby wszystkie te sprawy rozwiązać, oraz aby nawiązać bliższy kontakt ze wsią, Ministerstwo Rolnictwa powołało do życia gromadzkich przodowników weterynaryjnych uprzednio przeszkolonych. Wobec roli, jaką w hodowli odgrywają kobiety, powinny one być licznie reprezentowane wśród tych przodowników.

Jeśli chodzi o opiekę leczniczą wielkie znaczenie będzie miała współpraca naukowców z państwowym aparatem weterynaryjnym. Osiągnięcia w tej dziedzinie warunkują bowiem pomyślny rozwój akcji „H".

Zawód lekarza weterynaryjnego jest zawodem na wskroś społecznym. Między służbą weterynaryjną, a zootechnikiem, instruktorem i hodowcą winno istnieć współdziałanie oraz współpraca w codziennej pracy. Współpracę tę winny inicjować organizacje społeczne, jak Związek Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenia Branżowe Hodowców, oraz partie polityczne. Współpraca ta odegra wielką rolę w wygraniu bitwy o hodowlę.

### OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## W Łęczyckim skup idzie sprawnie

W skupie żywca na terenie powiatu łęczyckiego bierze udział 11 Gminnych Spółdzielni. Najlepiej zorganizowały skup spółdzielnie w Piątku, Grabowie, Witoni i Wartkowicach.

Chłopi z łęczyckiego są bardzo zadowoleni z nowego sposobu skupu. Oto co na ten temat mówi tow. Roch Grzybowski z gminy Grabów, właściciel 3-hektarowego gospodarstwa.

„Posunięcia Rządu w sprawie skupu żywca i akcji hodowlanej — to pomoc dla mało i średniorolnych chłopów przy wyzwalaniu się spod władzy spekulantów i kapitalistów wiejskich. Akcja „H" — mówi tow. Grzybowski — zostanie uwieńczona powodzeniem, gdyż mało i średniorolni chłopi widzą w tym możliwość poprawy swego bytu".

Obywatel Stefan Żemigała, członek Rady Nadzorczej również z Grabowa oświadcza, że po usunięciu z rynku mięsnego spekulantów, spółdzielnia spełni swoje zadanie i zaopatrzy miasto w żywiec, a wieś uwolni od wyzysku.

— My do tej pory zakupiliśmy za przeszło 2 miliony złotych trzody. To jest nie dużo, ale wkrótce cyfrę tę zwiększymy kilkakrotnie.

Również gospodarze w Piątku są dobrej myśli. Tow. Barylak, kierownik spółdzielni informuje nas, że w przeciągu 2 tygodni zakupili blisko 200 świń, 25 cieląt i 15 krów, ale zapewnia, że muszą te cyfry kilkakrotnie przekroczyć.

W Piątku rozmawialiśmy w czasie spędu z ob. R. — jest to małorolny gospodarz tejże gminy. Zastajemy go przy kasie, w czasie, kiedy liczy otrzymane za dostarczony żywiec pieniądze. Jest zadowolony, gdyż dostał według cennika tyle, ile mu się należało.

— Tak, to rozumiem — mówi — dostał człowiek co mu się należało i kwita, a nie, jak dotychczas, jak to kupowali rzeźnicy i płacili „na oko".

PIK

Korespondent „Głosu" z powiatu łęczyckiego.

## W Opocznie kształcą się drogomistrze

Powiatowy Zarząd Drogowy w Opocznie zorganizował ostatnio 14-dniowy kurs dla drogomistrzów. Kurs miał na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników sezonowych z Wydziału Drogowego. Kurs ukończyło 14 słuchaczy.

Po zakończeniu kursu odbyła się uroczystość wydawania świadectw, na której obecni byli przedstawiciele starostwa, Oświaty Rolniczej i Zarządu Drogowego.

Gabryszewski Stefan

## Chłopi z Brzustowa czekają na odpowiedź

### w sprawie elektryfikacji wsi

Na początku ubiegłego roku zebrali się gospodarze z Brzustowa i uchwalili opodatkować się na zelektryfikowanie wsi. Wybrano Komitet, sporządzono protokół, który został wysłany do Zarządu Gminy Unewel, z prośbą o zaakceptowanie projektu i wysłanie do władz powiatowych. Nie wiadomo z jakich przyczyn do tej pory Zarząd gminy Unewel „nie zdążył" załatwić tej sprawy, a szkoda. Gospodarze z Brzustowa już sobie nawet aparat radiowy kupili i czekają na światło elektryczne, by mieć jasno i wesoło.

Stef. G.

Korespondent „Głosu"

## Biała morwa dla rolników

Rolnicy z powiatu łódzkiego mają możność zakupienia białej morwy. Koszt sadzonków wynosi 10 zł, z czego 7 zł pokryte zostanie z dotacji Wojewódzkiego ZSCh, nabywca zaś płacić będzie tylko 3 zł za 1 szt. Należność za sadzonki (3 zł za 1 szt.) należy wpłacać z góry przy zamówieniu. Zamówienia przyjmuje biuro Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, ul. Piotrkowska 90.

(W.)

Prof. WŁODZIMIERZ KROTOW

Dziekan Wydziału Rolnego WSGW

## Mleko chude jako pasza

W dniu wczorajszym podaliśmy artykuły prof. W. Krotowa na temat wartości mleka chudego jako paszy; dzisiaj podajemy czytelnikom dalszy ciąg artykułu prof. Krotowa. Autor niniejszej pracy jest jednym z najlepszych w kraju fachowców w dziedzinie hodowli.

Ponieważ mleko chude posiada łatwostrawne składniki odżywcze, przy niewłaściwym obchodzeniu się z nim i nieprzestrzeganiu czystości staje się siedliskiem najróżnorodniejszych drobnoustrojów, a w tym chorobotwórczych. To ostatnie niebezpieczeństwo jest bardzo groźne, gdy odbieramy mleko w mleczarni. Wystarczy, żeby od jednej chorej krowy mleko dostało się do zbiornika, a cała jego ilość będzie zakażona, ponieważ w mleku bakterie szybko się rozwijają. Takie zakażone przez jedną krowę mleko rozejdzie się po całej okolicy i dotrze do każdej obory i każdej zagrody i zakazi chowane przez nas zwierzęta. Powiedziałem wyżej, że chudego mleka może wystarczyć na 1 do 1,5 miliona sztuk cieląt, czyli na nasz roczny przychówek, a zatem przez nasze niedbalstwo może być zapowietrzony cały nasz przychówek. Najniebezpieczniejszymi i najbardziej rozpowszechnionymi chorobami wśród bydła są: gruźlica i zakaźne ronienie. Obie te choroby są niebezpieczne również i dla ludzi.

Jak zapobiec dalszemu rozpowszechnieniu tych chorób i zwalczać je?.

Pierwszym i podstawowym zabiegiem w tym kierunku jest niszczenie zarazków w mleku chudym, co osiągamy przez pasteryzację mleka chudego (ogrzewanie do 70-ciu stopni). Każda mleczarnia posiada pasteryzator, lecz nie każda mleczarnia wydaje swoim dostawcom mleko pasteryzowane. Mówią: to podnosi koszta prowadzenia mleczarni, a kto chce, może w domu mleko zagotować. Takie mniemanie nie jest słuszne. Jeżeli Zarządy Mleczarń nie doceniają znaczenia pasteryzacji — to poszczególny odbiorca jeszcze mniej będzie ten zabieg doceniał. Koszt pasteryzacji mleka zawsze będzie mniejszy niż zagotowanie mleka w gospodarstwie chłopskim. Pasteryzacja mleka, przy której podgrzewa się ono tylko do temperatury 70 stopni C. w ciągu 30 minut nie obniża jego wartości odżywczej, wówczas gdy przegotowanie obniża strawność białka; działanie witamin i przyswajalność wapna, zawartego w mleku. Pasteryzacja da się dokładnie przeprowadzić tylko w specjalnie przystosowanych do tego celu aparatach. Jeszcze i to przemawia za koniecznością pasteryzowania mleka w mleczarni. Chude mleko pasteryzowane i ochłodzone dłużej można przechować w gospodarstwie, a zatem racjonalniej go zużytkować.

## Inowłódz czeka na pomoc

### Dla zapomnianej wsi muszą się znaleźć nawozy

Inowłodz to stara wieś. Rozłożyła się ona u podnóża góry, na której tkwią jeszcze szczątki murów zamku Kazimierza Wielkiego i zabytek czystego stylu budownictwa romańskiego z 1082 roku — obronny kościół św. Idziego. Doliną płynie Pilica — życiodajna rzeka — jak mówią gospodarze z Inowłodza.

Tak, jak starą jest wieś, tak stare panują tu obyczaje i formy gospodarowania. A wszystko dlatego, że wieś jest jakby zapomnianą przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Nie otacza się jej należytą opieką, nie ma nawet gromadzkiego instruktora rolnego. Jedynym żywszym punktem Inowłodza to Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej" pomyślnie się rozwijająca, ale która nie dysponuje tym czego wsi potrzeba. A potrzeba nawozów sztucznych i kogoś, kto by uświadomił gospodarzy wsi jak te nawozy, gdzie i kiedy stosować, jak uprawiać łąki i pola orne.

Dziś najważniejszym zagadnieniem stała się akcja racjonalizacji hodowli. Tym czasem z hodowlą w Inowłodzu jest słabo. Brak sztuk zarodowych, no i pastwiska.

Te pastwiska, a właściwie łąki ciągnące się wzdłuż Pilicy to istna nędza — to wskaźnik, jak bardzo tej wsi potrzebna jest opieka i pomoc.

Wspomnieliśmy na wstępie, że Pilica to życiodajna rzeka dla Inowłodza. Tak jest w rzeczywistości. Łąki nadpiliczne służą bowiem za pastwiska, ale przez to, że nie są zagospodarowane, stanowią po prostu nieużytki. Każdy z gospodarzy liczy na wylew Pilicy, na użyźnienie łąk mułem. Ale nie zawsze tak jest. Pilica grymasi, niekiedy więc zamiast mułu naniesie piasek i wówczas klęska paszowa nawiedza gromadę. Wtedy ci, którzy nie mają siana wydzierżawiają od gminy tak zwane „wyderki" — pasy łąk nad rzeką. Ale i te nie dostarczają dostatecznej ilości paszy. Nikt jednak nie umie, — nie próbuje przystąpić do upraw łąk, bo brak jest pomocy ze strony ZSCh.

Wieś zamieszkują mało i średniorolni, którzy z braku jakiejkolwiek ręki, kierującej prawidłową uprawą roli, kupują na przednówku słomę, ziemniaki i zboże. Dzieje się tak dlatego, ponieważ na polach chłopskich nie wiele się rodzi przez kiepską słomę i niewielkie kępki kłosów żytnich wyziera czarna ziemia. Do dziś sieje się zboże ręcznie i nie stosuje nawozów. Po pierwsze dlatego, że ich brak a po drugie, że nie bardzo by chłopi wiedzieli jak je stosować. Jeżeli już ktoś chce kupić, to musi jechać do Rawy lub do Tomaszowa — jakieś 30 km z hakiem. Jak więc dojechać kiedy nie wszyscy mają konie?

Gospodarz ob. Plich widział pole, na którym rosło piękne żyto. Zwrócił się z zapytaniem — Czy tu woda wylała i użyźniła mułem? Otrzymał odpowiedź:

— Nie, to saletra „wylała".

— Małorolny obywatel Plich chce też by u niego na polu „wylewała" saletra, chcą także i inni gospodarze z Inowłodza.

Chcą by na ich polach siewniki siały zboże kwalifikowane, — chcą uprawiać łąki, by mieć trawę i siano, by móc rozwinąć hodowlę.

Wkrótce rozpocznie się siew. Związek Samopomocy Chłopskiej z Rawy Mazowieckiej powinien otoczyć Inowłódz opieką. W spółdzielni gminnej muszą znaleźć się nawozy, musi być ziarno siewne. Muszą dotrzeć do wsi kredyty by ułatwić chłopom mało i średniorolnym kupno nawozów. Chłopom Inowłodza i wielu innych zapomnianych wsi trzeba podać rękę, bo największym dobrodziejstwem dla nich będzie podniesienie rolnictwa i hodowli.

W tym roku nie może być już w naszym województwie zapomnianych wsi.

Tasz.

## Z robotnika fabrycznego — wójtem gminy

Obywatel Zajączkowski Władysław był przed wojną robotnikiem rolnym na folwarku w Koserzu gm. Rdutów pow. Kutno. W roku 1945 majątek rozparcelowano i ob. Zajączkowski wraz z resztą pracowników folwarcznych został obdzielony ziemią (otrzymał 6 ha). Dzięki silnej woli i wybitnemu zmysłowi organizacyjnemu, własnymi siłami, pierwszy z całej gminy postawił sobie zagrodę i zagospodarował otrzymaną działkę. Przewidując wielkie korzyści, płynące z uprawy roślin przemysłowych, przystąpił do uprawy konopi, które sprzedaje znajdującej się w pobliżu fabryce. W ciągu czteroletniego okresu swej gospodarki ob. Zajączkowski służy osobistym przykładem i pomocą okolicznym sąsiadom ciesząc się zawsze dobrą opinią wśród miejscowej ludności. W styczniu bieżącego roku wybrany został wójtem gminy Rdutów. Ostatnio nowoobrany wójt zajął się na terenie swej gminy propagowaniem plantacji warzyw i sadów, oraz kontraktacji trzody chlewnej.

(J. S.)

## Wędrówka po województwie

KOŃSKIE

Zarząd Miejski w Końskich przeznaczył 400 tysięcy złotych na uporządkowanie publicznego parku oraz na przystosowanie znajdującej się w nim oszklonej hali (zwane popularnie Oranżerią) do potrzeb teatralnych.

Po urządzeniu sceny i widowni mieścić się tam będzie teatr ludowy, przeznaczony dla amatorskich zespołów teatralnych.

OPOCZNO

W opoczyńskim odbyły się w 22 gminach wiejskich robocze konferencje w sprawie akcji „H" z udziałem czynnika społecznego, politycznego, administracyjnego i gospodarczego.

Przedmiotem obrad konferencji były sprawy: kontraktacji, zaliczkowania, pasz i opieki weterynaryjnej.

## Skarb pod kruchtą kościoła

We wsi Księża Męka, w powiecie sieradzkim podczas remontu zabytkowego kościoła modrzewiowego, ufundowanego przez Władysława Jagiełłę w 1441 roku, znaleziono 30 złotych dukatów niderlandzkich z 18-go wieku.

Dukaty odkopali robotnicy budowlani pod kruchtą kościoła, na głębokości 70 cm pod ziemią.

Skarb został zabezpieczony w Starostwie w Sieradzu i będzie przekazany do gabinetu numizmatycznego Muzeum Miejskiego w Łodzi.

*Nowe odmiany warzyw i kwiatów*

# Państwowe Liceum Ogrodnicze w Widzewie

## przeprowadza udane doświadczenia w swoim ośrodku rolnym

Drogę, dzielącą Łódź od Widzewa — Ksawerowa, samochód przebywa w ciągu kilkunastu minut. Minąwszy wieś Ksawerów, auto skręca w aleję, prowadzącą do jednopiętrowego pofabrykanckiego pałacyku. Tutaj mieści się Państwowe Liceum Ogrodnicze, typu warzywniczo - kwiaciarskiego, jedyne w województwie łódzkim. Liceum Widzewskie zapoznaje uczniów z najnowocześniejszymi metodami techniki rolniczej, zarówno wykładami teoretycznymi, jak również zajęciami praktycznymi.

Opodal pałacyku zabudowania dworskie są właśnie terenem, na którym uczniowie stykają się bezpośrednio z tajnikami wiedzy rolniczej. Wszechstronnie przygotowani absolwenci liceum będą mogli, jako technicy rolni, krzewić oświatę rolniczą wśród mało i średniorolnych.

ODBUDOWA ZE ZNISZCZEŃ

Ośrodek rolny, w którym znajduje się liceum, liczący około 40 ha ziemi, (w tym 3 ha szklarni), został przejęty przez Wydział Oświaty Rolniczej dopiero w listopadzie 1947 r. Niewłaściwa i rabunkowa gospodarka poprzednich prywatnych dzierżawców zniszczyła do reszty to, co ocalało po działaniach wojennych. Budynki, pozbawione odpowiednich remontów, groziły zawaleniem. Brak inwentarza i narzędzi rolniczych uniemożliwiał podjęcie jakiejkolwiek pracy. Najgorzej może wyglądały szklarnie, obecnie chluba szkoły i jej główny teren doświadczalny. Centralne ogrzewanie było tu zupełnie zdewastowane,, jedna hala zawalona. W pozostałych, o łącznej powierzchni 7.000 m kwadratowych brakowało około 1.800 metr. kwadratowych szyb. Toteż, gdy postanowiono szkołę uruchomić, wydawało się to prawie nie możliwe. A jednak...

W styczniu 1948 r. szkoła rozpoczęła normalną pracę. Zapał uczniów i personelu nauczycielskiego nie tylko uporał się ze wszystkimi trudnościami, ale pozwolił na rozpoczęcie, na szeroką skalę zakrojonych, inwestycji. Przede wszystkim odbudowano szklarnię. Zakupiono inwentarz i pomoce naukowe, przystąpiono do remontu budynku mieszkalnego, który przystosowano do potrzeb szkoły i bursy.

JAK GOSPODARZĄ UCZNIOWIE

W szkole uczy się około 100 chłopców i dziewcząt, dzieci bezrolnych i małorolnych chłopów. Prawie wszyscy uczniowie są członkami ZMP. Mieszkają oni w internacie, którym sami kierują poprzez Spółdzielnię uczniowską „Ogrodnik". Spółdzielnia ta jest jak gdyby nerwem szkoły i obejmuje całość jej życia.

W Widzewie uczniowie są sami gospodarzami, nie ma wśród nich ani jednego, który by nie interesował się żywo najdrobniejszymi nawet sprawami, dotyczącymi szkoły. Uświadomienie polityczne i społeczne, zdobywane przez wychowanków, pozwala na wyrobienie karności i właściwego stosunku do pracy.

UDANE DOŚWIADCZENIA

W Liceum Widzewskim przeprowadza się doświadczenia nad wyhodowaniem nowych odmian warzyw i kwiatów, stosując naukowe metody odpowiednich szczepień oraz użyźnianie ziemi. Pozwala to na wydatne zwiększenie zbiorów. Realnymi osiągnięciami na tym polu jest wyhodowanie **nowej odmiany pomidorów**, cieszących się wielkim popytem na rynku, oraz udany eksperyment z zimowym przechowaniem sadzonek sałaty w nieogrzewanych halach szklarniowych. Wysoki poziom szkoły daje gwarancję, że absolwenci jej będą mogli sprostać zadaniom, jakie nakłada na nich obecny postęp rolnictwa.

KŁOPOTY LOKALOWE

Życie Widzewa ma oprócz blasków i swoje cienie. Cienie te — to zbyt szczupły lokal pałacyku, w którym mieści się zarówno bursa, jak i sale wykładowe, oraz brak własnych zabudowań gospodarskich. Dotychczas istniejące znajdują się bowiem na terenie majątku doświadczalnego WSGW, co uniemożliwia racjonalne wykorzystywanie tych obiektów. Wyodrębnienie gospodarstwa liceum pozwoliłoby na zwiększenie dochodowości szkoły i tym samym stworzyłoby lepsze warunki dla uczącej się tam młodzieży.

Kończąc naszą wędrówkę po szkole zapoznajemy się z planami na najbliższą przyszłość. Postanowiono zakończyć w bieżącym roku budowę baraków, w których znajdzie pomieszczenie bursa żeńska oraz **uruchomić w Łodzi własny sklep - kwiaciarnię, który zaopatrywany przez szklarnie widzewskie, dałby klientom o 50 procent tańsze w stosunku od cen rynkowych kwiaty i warzywa. Realizację jednak** tego planu uniemożliwia znalezienie odpowiedniego na ten cel lokalu.

(W)

# W Zduńskiej Woli brak pomieszczenia

## na kursy dla analfabetów

Związki Zawodowe w Zduńskiej Woli jeszcze jesienią ubiegłego roku zorganizowały kurs dla analfabetów. Na kurs ten zgłosiło się 54 osoby. Obecnie na kursie tym pozostało tylko 18 osób.

Przyczyną tego zjawiska jest brak odpowiedniego pomieszczenia na prowadzenie lekcji. Lekcje odbywały się dotychczas w świetlicy, ale ta najczęściej bywa zajęta na zebrania, konferencje itd. i w tym czasie trzeba kurs przenosić do pokojów biurowych, przez które stale ktoś przechodzi i w których jest bardzo ciasno. Takie warunki zniechęciły wielu kandydatów i zdezorganizowały akcję walki z analfabetyzmem.

Dobrze byłoby, gdyby Zarząd Miejski zainteresował się tą sytuacją, przydzielając na ten cel odpowiedni lokal, albo któraś ze szkół przygarnęła kurs dla analfabetów do swoich pomieszczeń.

J.

# Łaźnia Miejska w Konstantynowie

## znów oddana do użytku

W mieście, pozbawionym wodociągów, takim jak Skierniewice, łaźnia publiczna ma specjalnie duże znaczenie.

Od roku nieczynna łaźnia miejska w Skierniewicach została przed tygodniem uruchomiona i oddana do użytku mieszkańców. Za sumę 600 tys. zł Zarząd Miejski dokonał gruntownego remontu urządzeń łaźni, kotłów i rur. Łaźnia ma wprawdzie tylko 12 wanien i natrysków, niemniej jednak znacznie przyczyni się do utrzymania stanu zdrowotności w mieście.

Robotnicza ludność Skierniewic ma powód do wyrażenia wdzięczności Zarządowi Miejskiemu za starania, jakie zostały włożone w uruchomienie tak ważnej i pożytecznej placówki, jaką jest łaźnia miejska.

(J.)

# Wiadukt kolejowy w Końskich

## połączy dzielnicę robotniczą ze śródmieściem

Jedną z najbardziej palących potrzeb Końskich jest budowa wiaduktu nad torami kolejowymi oddzielającymi dzielnicę robotniczą miasta od śródmieścia i uniemożliwiającymi normalną komunikację. Daje się to szczególnie we znaki ludności robotniczej, która spiesząc rano do pracy, chcąc się dostać z ulicy Fabrycznej na Małachowskiego zmuszona jest wędrować do oddalonego o kilometr przejazdu. Takie codzienne nadrabianie drogi jest uciążliwe, zwłaszcza w czasie słoty lub mrozu. Toteż wiele osób, chcąc sobie ją skrócić o 2 kilometry, przechodzi przez nieosłonięte tory, co grozi niebezpieczeństwem dostania się pod koła przebiegających pociągów. Częste wypadki, jakie mają tam miejsce, są zresztą najlepszym tego dowodem.

W tym stanie rzeczy jedynie wybudowanie wiaduktu łączącego ulicę Fabryczną z Małachowskiego mogłoby usunąć dotychczasową bolączkę mieszkańców. Niestety, brak odpowiednich funduszów w Zarządzie Miejskim do budowy tegoż.

Sądzimy, że fundusze jednak znajdą się, wiadukt stanie, a mieszkańcy dzielnicy robotniczej odetchną z ulgą.

(w)

# Niedzielne uniwersytety

Zarząd Okręgowy ZAMP w Łodzi zorganizował uniwersytety niedzielne dla mieszkańców wsi, wojew. łódzkiego.

Cztery stałe ośrodki uniwersytetów niedzielnych uruchomiona we wsiach: Skratki pow. łowickiego, Lubiatowie, Lipcach Reymontowskich pow. skierniewicki oraz w Lipinach pow. opoczyńskiego. Wykładowcami są członkowie ZAMP, studenci wyższych uczelni łódzkich.

Program wykładów został ułożony w ten sposób, że słuchacze uniwersytetów zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami nauki o świecie i Polsce współczesnej, historii i przyrodoznawstwa. Ponadto wiele uwagi poświęca się uświadomieniu klasowemu biednych i średnich chłopów oraz uaktywnieniu środowiska wiejskiego w pracy społecznej w radach narodowych i ZSCh.

Nieliczne jeszcze uniwersytety niedzielne zyskały sobie wielką popularność wśród mieszkańców wsi.

Zarząd okręgowy ZAMP projektuje w najbliższym czasie powiększenie liczby uniwersytetów. W tym celu odbywają się już specjalne kursy pedagogiczne dla studentów — przyszłych wykładowców.


GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: RSW „Prasa".

Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny: | 216-14 |
| Zastępca red. nacz. | 219-05 |
| Sekretarz odpowiedz. | 218-23 |
| Sekretariat ogólny: | 223-29 |
| Dział partyjny | 223-29; 254-25 wewn. 10 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: | 219-42 |
| Dział mutacji: | 216-11 |
| Dział miejski i sport.: | 254-21 wewn. 8 i 11 |
| Dział ekonomiczny: | 223-29 |
| Dział rolny: wewn. 9 — | 254-21 |
| Redakcja nocna: 172-31; | 156-81 |
| Kolportaż: | 222-22 |
| Administracja: | 260-42 |
| Dział ogłoszeń: | 111-50 |



**Złóż ofiarę na Pomoc Zimową**


*Przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej*

# Najpilniejsze zadania

## państwowych majątków rolnych

Nadchodząca wiosna stawia przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi **obowiązek należytego przeprowadzenia siewów zgodnie z ustalonym planem gospodarczym. W związku z tym nasuwają się 3 zasadnicze zadania.**

Pierwszym z nich, to pokrycie 25 — 30 procent ogólnej powierzchni upraw pod wysiewy zbóż kwalifikowanych i przygotowanie materiału siewnego na pozostały obszar. Okres lutego — to prace, skierowane wyłącznie na omłoty zbóż.

Z zagadnieniem obsiewu własnej powierzchni upraw łączy się również przygotowanie pewnej ilości zbóż jednolitych siewnych, które zostaną zgłoszone przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie swym władzom centralnym **na potrzeby średnio i małorolnych chłopów na warunkach wymiany na zboże konsumpcyjne.** Okręg łódzki już w chwili obecnej zorientowany jest co do ilości tych zbóż, jakie rzucić mógłby na ten cel na okoliczne wsie; i tak: w zakresie jęczmienia jarego mógłby oddać swą nadwyżkę w ilości około 1.000 q, pszenicy j. około 600 q,, i owsa ok. 800 q.

Nadwyżki, jakimi mogłyby dysponować majątki państwowe, zostały ograniczone wskutek poważnych braków zbóż siewnych w majątkach nowoprzejmowanych przez PGR i wobec konieczności zaspokojenia potrzeb tych majątków w pierwszym rzędzie.

Preliminarz obsiewów okręgu 3-ch głównych zbóż jarych zamyka się dla pszenicy 1.130 q, jęczmienia 1.135 q i owsa 2.920 q.

Drugim zagadnieniem — to zabezpieczenie majątków państwowych w odpowiednią ilość rąk roboczych i w związku z tym przeprowadzenie akcji werbunkowej pracownika sezonowego.

O ile zagadnienie uzyskania potrzebnej siły roboczej nie będzie nasuwało dużych trudności, o tyle ciężkim do usunięcia będzie problem rozmieszczenia tych robotników po majątkach i zapewnienia im odpowiednich warunków mieszkaniowych. Wiadomo bowiem, że budynki mieszkalne w majątkach państwowych, wskutek rabunkowej gospodarki okupanta oraz działań wojennych wymagają poważnych nakładów, aby przystosować je do potrzeb życia i stworzyć odpowiednie warunki higieniczne.

Doceniając ważność tego zagadnienia, Departament PGR przeznacza na ten cel kwotę 42 milionów zł, z czego 12 milionów na poprawienie warunków mieszkalnych na terenie województwa łódzkiego. Jest rzeczą wskazaną, aby czynnik społeczny, jakim są Rolne Rady Zespołowe i Zakładowe, podszedł umiejętnie do tego zagadnienia i wspólnie z czynnikiem administracyjnym rozwiązał je z pożytkiem dla majątków państwowych i robotników.

Trzecim zagadnieniem w akcji prac wiosennych jest **przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych w odpowiedniej ilości i stanie.** Z zagadnieniem napraw sprzętu rolniczego wiąże się ściśle zapewnienie odpow. części zamiennych i należyte przeszkolenie obsługi technicznej.

**Rozpoczęcie akcji wiosennej da możność zbiorowego i indywidualnego wysiłku kadr pracowniczych. W szlachetnym współzawodnictwie pracy ujawnią się bezsprzecznie nowe zastępy przodowników na roli.**

# Konkurs śpiewu

## w ramach współzawodnictwa świetlicowego

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Oddziale Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Zduńskiej Woli, aby ożywić działalność świetlic, ogłosiła współzawodnictwo pracy na rok 1949, połączone z kilkoma konkursami.

Wyścig ten wysunie na czoło najaktywniejszą świetlicę. Zakończenie I-go konkursu śpiewu odbyło się w świetlicy oddziałowej. Według planu świetlice związkowe miały przez styczeń nauczyć się śpiewać prawidłowo hymny robotnicze, pieśń pokoju,„pieśń przodowników pracy" na jeden głos oraz jedną pieśń ludową dowolną na 4 głosy. Nie były to zbyt wysokie wymagania, jeśli się zważy, że pieśni jednogłosowe są za wyjątkiem „pieśni przodownika pracy" świetlicom już znane.

Do konkursu stanęły tylko dwie świetlice: przy PZPDz Nr 4 i świetlica oddziałowa.

Sąd konkursowy w osobach ob. Sozańskiego Tadeusza, Zenona Ballego i Nowickiego Henryka **przyznał świetlicy Oddziałowej 54 punkty, PZPDz 52.** Pozostałe świetlice, nie chcąc pozostać w tyle, prosiły, aby konkurs śpiewu przedłużyć do 15.3. br., aby i one mogły stanąć do zawodów. Chętnie się na to zgodzono. Zobaczymy, co przyniesie 15 marca br.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI**
**ul. Jaracza 27**

W Państwowym Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korzellego p. t. „Bankiet"

**TEATR „MELODRAM"**
**ul. Traugutta 18**

Dziś o godz. 16 i 19.15 dwa przedstawienia współczesnej komedii amerykańskiej Arthura Millera p. t. „Synowie".

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
**ul. Daszyńskiego 34**

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.15 komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada 21;**

Godz. 16.00 i 19.15 — „KLUB KAWALERÓW" M. Bałuckiego.

**TEATR „OSA", ul. Traugutta 1**

Ostatni tydzień ‚Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem, o godz. 16 i 19.30. Zniżki ważne. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy.

## kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1 „Zwariowane Lotnisko" —godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14 — film dozwolony dla młodzieży.

**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 20; „Skarb" — godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30, poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — ul. Franciszkańska 21 „Wielkie Nadzieje" — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony dla młodzieży.

**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 9" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4; „Skarb Tarzana" — godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30

**MUZA** — Ruda Pabianicka; „Zielone Lata" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Trzeci Szturm„ godz. 16, 18.30 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

**PRZEDWIOŚNIE** — Żeromskiego Nr 74-76: „Paganini" — godz. 15.30, 18 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 176 „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16.30 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, film dozwolony od lat 14.

**ROMA** — ul. Rzgowska Nr 84; „Sen o miłości" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony od lat 18.

**REKORD** — ul. Rzgowska 2; „Zygmunt Kłosowski" 1-szy seans godz. 16, niedz. 13.30, dla młodzieży. „Cygańska Miłość" — godz. 18, 20.30, niedz. 15.30, film dozwolony od lat 18.

**STYLOWY** — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży: „Timur i Jego Drużyna" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30

**ŚWIT** — Bałucki Rynek Nr 5; Niepotrzebni mogą odejść„ — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony od lat 16

**TĘCZA** — ul. Piotrkowska 108; „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

**WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka 16 „Skarb" godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13, poranek 10.30 — film dozwolony dla młodzieży.

**Zachęta** — ul. Zgierska 26 — „Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony od lat 16. dzieciom do lat 6-ciu wstęp wzbroniony.

**TATRY** — ul. Sienkiewicza 40 „Postrach Mórz" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

**WISŁA** — ul. Daszyńskiego Nr 1. „Trzeci Szturm" — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży

**WOLNOŚĆ** — „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — film dozwolony dla młodzieży.

# SPORT SPORT SPORT

# A B C SPORTOWCA

**PROGRAM GIMNASTYKI CODZIENNEJ Nr 2**

1. Marsz w miejscu lub dokoła pokoju: 4 kroki zwykłe, 4 na palcach, 4 na piętach. Powtórzyć to 4 razy.

2. Wspięcia i przysiady z oparciem rąk o poręcz krzesła. Liczyć sobie do 4 zarówno przy wspięciach, jak i przy przysiadach. Powtórzyć to 4 razy.

3. W małym rozkroku wymachy na przemianstronne prostych ramion przodem wzwyż — 16 razy.

4. Stanąć w małym rozkroku, ramiona wzwyż, tyłem do ściany w odległości jednej stopy. Na 1, 2, 3, 4 skłaniać się lekko do tyłu tak, aby palcami dłoni dotykać ściany. Na 5, 6, 7, 8 skłaniać się w dół tak, aby końcami palców dłoni dotykać stóp. Kolana proste. Całość powtórzyć 4—6 razy.

5. Położyć się na plecach, dłonie pod głowę. Na 1 — skurcz nogi w kolanach, stopy na podłodze, na 2 — wyprostuj nogi w górę, na 3 — połóż powoli proste nogi na podłodze, na 4 — odpocznij. Całość należy powtórzyć 4—6 razy.

6. Na 1 — z postawy wspięcie na palce i wymach ramion w przód, na 2 — półprzysiad i powrót ramion do lekkiego wymachu w tył, na 3 — wyskok w górę z odbicia obu nogami i wymachem ramion przodem wzwyż, na 4 — postawa. Całość powtórzyć 4—6 razy.

7. Lekki bieg w miejscu lub dookoła pokoju — 15 sekund.

8. Swobodny marsz w miejscu lub dookoła pokoju.

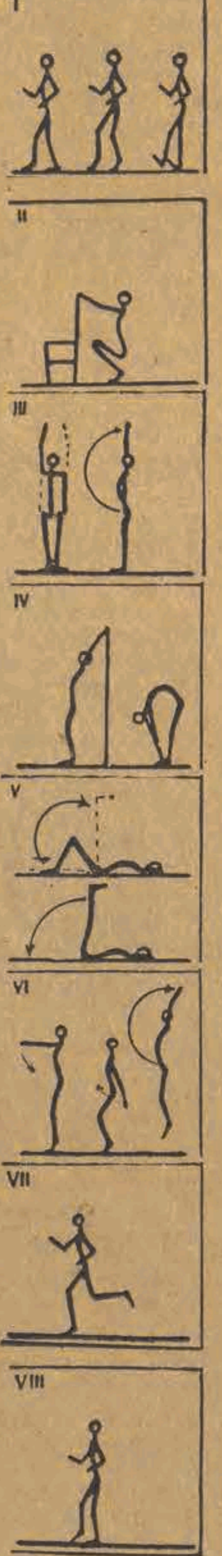


*Z Zakopanego donoszą...*

# W SZTAFECIE 4X10 km.

## Polacy nie odegrali żadnej roli

ZAKOPANE (obsł. wł.). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" rozegrano bieg sztafetowy 4 x 10 km, w którym na starcie stanęło 10 sztafet: 4 — polskie, 3 — czeskie, 1 — fińska, 1 — węgierska i 1 — rumuńska. Trasa ze startem i metą na stadionie PZN pod Krokwią obejmowała dwie pętle: zachodnią i wschodnią, z których pierwsza przebiegała pod reglami w stronę drogi na Kościeliska, druga zaś w kierunku na Nosala. W biegu sztafetowym Polacy nie odegrali żadnej roli, na co nie bez wpływu było niefortunne zestawienie składu reprezentacyjnej sztafety, w której zawiódł przede wszystkim Gąsienica — Fronek, przychodząc na siódmej pozycji i tracąc wywalczone przez Holeksę pierwsze miejsce na pierwszej zmianie. Utraty cennych minut nie mogli już nadrobić doskonale biegnący Kwapień i Bukowski, tym bardziej, że właśnie w ostatniej zmianie sztafety biegli najlepsi zawodnicy Finlandii i Czechosłowacji: Salonem i Csardal, zwycięzcy biegu płaskiego na 18 km. Doskonale spisał się zawodnik drugiej sztafety polskiej Skupień, który poprawił znacznie szanse swej sztafety.

Oficjalne wyniki sztafety 4 x 10 km wyglądają następująco:

1. Finladia — 3:01,35
2. Czechosłow. I — 3:02,11
3. Czechosłow. II — 3:03,39
4. Czechosłow. III — 3:05,49
5. **Polska I — 3:06,53**
6. Polska II — 3:11,57
7. Węgry — 3:13,49.

Dzisiaj odbędzie się otwarty konkurs skoków, w którym duża rolę powinni odegrać Polacy Marusarz i Kula.

*Dział oficjalny ŁOZPN-u*

# Komunikat W.G i D. Nr 2

Podaje się do wiadomości kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Kl. A, uwzględniający zaległe dwa terminy rundy jesiennej, oraz pełną II rundę mistrzostw 1948-49:

Termin VIII 13. III. 49.

Boisko Concordia godz. 15, Concordia — Boruta.

Boisko Zjednoczone godz. 15, TUR — Lechia.

Boisko Wima godz. 11, ZZK Ł. — Zjednoczone.

Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — Tomaszowianka.

Boisko Zgierz M. godz. 15, Włókniarz — ZZK Koluszki.

Termin IX 20. III. 49.

Boisko Tomaszowianka godz. 15, Tomaszowianka — Concordia.

Boisko Zgierz M. godz. 11, Włókniarz — TUR.

Boisko Zjednoczone godz. 11, Zjednoczone — Lechia.

Boisko ŁKS godz. 11,. ŁKS — ZZK Ł.

Boisko Koluszki godz. 15, ZZK Kol. — Boruta.

**II RUNDA KLASY A**

Termin I 27. III. 49.

Boisko Zgierz godz. 15, Włókniarz — Tomaszowianka.

Boisko Wima godz. 11, ZZK Ł. — Boruta.

Boisko Lechia godz. 15, Lechia — Concordia.

Boisko Zjednoczone godz. 15, Zjednoczone — ZZK Kol.

Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — TUR.

Termin II 3. IV. 49.

Boisko Boruta godz. 16, Boruta — ZZK Kol.

Boisko Tomaszowianka godz. 16, Tomaszowianka — ZZK Ł.

Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — Lechia.

Boisko Wima godz. 11, TUR — Zjednoczone.

Boisko Concordia godz. 16, Concordia — Włókniarz.

Termin III 10. IV. 49

Boisko Zjednoczone godz 11, TUR — Boruta.

Boisko Concordia godz. 16,30 Concordia — Tomaszowianka.

Boisko Lechia godz. 16,30, Lechia — Zjednoczone.

Boisko ŁKS godz 11, ZZK Ł. — ZZK Kol.

Boisko Zgierz godz. 11, Włókniarz — ŁKS.

Termin IV 24. 4. 49.

Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — TUR.

Boisko Boruta godz. 17, Boruta — Concordia.

Boisko Zjednoczone godz. 11, ZZK Ł. — Lechia.

Boisko Koluszki godz. 17, ZZK Kol. — Włókniarz.

Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — Zjednoczone.

Termin V 8. V. 49.

Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — ZZK Kol.

Boisko Boruta godz. 17, Boruta — Lechia.

Boisko Concordia godz. 17, Concordia — Zjednoczone.

Boisko Zjednoczone godz. 11, ZZK Ł. — ŁKS.

Boisko ŁKS godz. 11, TUR — Włókniarz.

Termin VI 15. V. 49.

Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — Lechia.

Boisko Koluszki godz. 17, ZZK Kol. — ŁKS.

Boisko Zgierz godz. 11, Włókniarz — Boruta.

Boisko Zjednoczone godz. 11, Zjednoczone — ZZK Ł.

Boisko ŁKS godz. 11, TUR — Concordia.

Termin VII 21. V. 49.

Boisko Lechia godz. 18, Lechia — TUR.

22. V. 49.

Boisko Boruta godz. 18, Boruta — Zjednoczone.

D. c. n.

W czwartek, 3 marca w hali Wimy o godzinie 18.30 pojedynek:

Debisz — Krawczyk!

Bliższe informacje dotyczące tego ciekawego spotkania znajdziecie w najbliższych numerach.

**Dzisiejszy mecz**

# Polska—Węgry

## wzbudził wielkie zainteresowanie

Wrocław. (obsł. wł.) — Zainteresowanie dzisiejszym meczem bokserskim Węgry — Polska, jest olbrzymie. W pierwszym dniu przedsprzedaży uzyskano 1.500.000 zł., w drugim zaś rozsprzedane zostały wszystkie bilety, oddane do rozsprzedaży. Organizatorzy mają do dyspozycji 13.500 biletów, mimo, że hala może pomieścić ponad 15.000 osób.

# Dzisiejsze

## imprezy sportowe

**Piłka ręczna:** sala YMCA — zawody o mistrzostwo Łodzi w koszykówce drużyn klasy A: 9,30 konkurencja męska: Zryw — AZS, konkurencja żeńska: godz. 10,30 Włókniarz — Chemia, konkurencja męska, godz. 11,30 Chemia — TUR.

**Boks:** — zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B: w sali przy ul. Daszyńskiego nr 54, odbędzie się mecz o godzinie 11-ej pomiędzy Energetyką a Korabem z Piotrkowa. W Aleksandrowie o godz. 17 spotka się DKS tamtejszy z Filmowcem. Zawody towarzyskie: w Tomaszowie o godz. 16-ej: Pilica — Bawełna, godz. 11-ta — Lechia—Włókniarz, w Radomsku: godz. 11-ta Czarni — Częstochowski Klub Sportowy. W Kaliszu Włókniarz rozegra mecz z Bielarnią.

**Zebrania:** w sali przy ul. Daszyńskiego 56, odbędzie się zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego. Początek o godz. 11-ej. W sali przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się zebranie DKS-u o godzinie 10-ej.

**Pływanie.** — Basen YMCA, Mistrzostwa okręgowe. Przedbiegi o godz. 10, finały o godz. 18-ej

***Teodor Dreiser*** 49

# Tragedia Amerykańska

Lecz i Clyde usłyszał ten strzał i nadstawił uszu.

Co to za strzał? Odpowiedzią na to były dwa strzały... w innej stronie... To sygnały! A potem taka cisza... Co to znaczy?

— Słyszycie? — zawołał Harley. — To chłopi strzelają... teraz, kiedy nie zaczął się jeszcze sezon polowań... Wbrew prawu!

— Aha! — roześmiał się Grant. — To do moich kaczek. Niech sobie strzelają...

— Jeżeli tylko lepiej strzelają niż ty, pozwól im, prosze cię — zawołała Bertina ze śmiechem.

Clyde chciał też się roześmiać, patrzył jednak w stronę strzałów i nasłuchiwał z lękiem.

Trzeba jak najśpieszniej wyjść z wody, ubrać się i uciekać! Prędzej! prędzej! Do swojego namiotu... do lasu... prędzej!

Upatrzywszy chwilę, gdy nikt na niego nie zwracał uwagi, pobiegł do namiotu, włożył granatowy garnitur, kapelusz i wymknął się cichaczem do lasu. Byle z oczu ludzkich... byle jak najdalej od jeziora... dopóki... dopóki nie dowie się, co znaczyły te strzały.

A Sondra? Te jej słowa, którymi go dzisiaj i wczoraj pocieszała?... Czy powinien uciekać od niej, nie będąc pewnym jeszcze, czy mu co grozi? Czy powinien? A jej pocałunki... jej szczere obietnice szczęsnej przyszłości... Co ona o nim pomyśli... ona i wszyscy jego przyjaciele?... Co pomyśli, jeżeli on nie powróci? Ucieczka jego naprowadzi wszystkich na myśl, że on i Graham czy Golden to jedna i ta sama osoba... Z pewnością!

Myśl pracowała gorączkowo. Może zupełnie bezpodstawne są jego obawy, może to były tylko przypadkowe strzały leśników czy rybaków?...

Wracać czy nie?

Ach, jakiż tu spokój wśród tych wysokich, prostych jak kolumny drzew! jak wygodnie leży się na kobiercu z mchu! jak tu bezpiecznie w tej gęstwinie, jak doskonale można się ukryć aż do nocy między pniami... A potem... dalej... dalej!

Postanowił jednak wrócić do obozu i zobaczyć, czy się kto nie zjawił. Gdyby nie było nikogo, powie, że poszedł do lasu i zabłądził trochę.

W chwili, gdy Clyde ostrożnie zbliżał się lasem do obozowiska, przedstawiciele władzy odbyli krótką naradę i w chwilę później Mason skierował łódź do kąpiącej się młodzieży i zapytał, czy pan Clyde Griffiths znajduje się między nimi i czy może się z nim widzieć.

— Ależ naturalnie — odpowiedział Harley. — Jest tutaj gdzieś blisko.

— Hop! hop! Clydzie — zawołał Stuart.

Odpowiedzi nie było.

Clyde jeszcze nie zbliżył się tak dalece do jeziora, żeby mógł usłyszeć wołanie, a powracał bardzo wolno i ostrożnie.

Mason domyślił się, że Clyde znajduje się gdzieś w pobliżu, nieświadomy tego, co go czeka, postanowił więc poczekać chwilkę. Rozkazał przy tym Swenkowi udać się do lasu i polecić ludziom, by osaczyli najbliższą połać lasu; następnie miał on udać się do gospody i zawiadomić, aby wszyscy byli w pogotowiu do dalszej obławy, gdyż podsądny znajduje się w tym rejonie.

Clyde był teraz oddalony od brzegu o jakieś trzy czwarte mili i jeszcze się wahał, jeszcze rozmyślał:

— Uciekać... uciekać! nie wahać się dłużej!

A jednak wahał się i myślał o Sondrze, o jej pałacach. Czyż może tak odejść od niej? Nie! byłby to wielki błąd z jego strony. Powinien zostać. Cóż z tego, że słyszał jakieś strzały? Z pewnością nie miały żadnego znaczenia... Ktoś tam sobie strzelał dla zabawy, a on przez tchórzostwo zrujnuje sobie całą przyszłość!

Zawrócił wszakże znów do lasu, mówiąc sobie, że jednak lepiej teraz nie powracać... może dopiero później... jak się ściemni... Wtedy dowie się, co znaczyły te strzały.

Ale znów zatrzymał się, pełen wątpliwości. Ptaki nad nim ćwierkały, zaglądały mu w oczy i skakały po gałązkach.

Naraz tuż przed nim spomiędzy drzew wysunął się jakiś mężczyzna, wysoki, kościsty, w filcowym, brązowym kapeluszu i niezbyt wykwintnym ubraniu, które zgniecione i zniszczone wisiało luźno na jego wielkim ciele. Zbliżył się szybko i odezwał się tak groźnie, że Clyde czuł, jak krew zastygła mu w żyłach i przestaje krążyć.

— Poczekaj no pan chwileczkę i nie ruszaj się z miejsca! Zdaje się, że pan nazywa się Clyde Griffiths, prawda?

Clyde dostrzegł groźny wzrok natręta i wyciągnięty rewolwer, skierowany w jego stronę, i mróz przeszedł mu po kościach. Czyżby to aresztowanie? Więc już go znaleziono... już stróże prawa przyszli po niego? Boże! Uciec już nie może! Dlaczego nie uciekł przed chwilą? Dlaczego?

Poczuł silne osłabienie, nie chcąc jednak powiększać swej winy przeczeniem, odpowiedział:

— Tak, nazywam się Clyde Griffiths.

— Pan należy do tej wycieczki, która tu obozuje?

— Tak.

D-034665

(D. c. n.)